

Sygn. akt VIII Gz 297/16

POSTANOWIENIE

Dnia 13 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący - SSO Piotr Sałamaj

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2016 r. w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Przychodnia Medyczna (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o zapłatę

na skutek zażalenia pozwanej na postanowienie Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 18 lipca 2016 r., sygn. akt XI GC 209/16, w przedmiocie odmowy zwolnienia od kosztów sądowych

postanawia:

oddalić zażalenie.

SSO Piotr Sałamaj

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 18 lipca 2016 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie oddalił wniosek pozwanej o zwolnienie od kosztów sądowych w postaci opłaty od apelacji.

W uzasadnieniu wskazano, że z przedłożonego rachunku zysków i strat wynika, że pozwana osiągnęła przychody w wysokości ponad 42.000.000 zł, a samo istnienie straty nie przesądza o niemożności poniesienia kosztów sądowych. Pozwana nie wykazała żeby ponoszone przez nią koszty miały pierwszeństwo przed kosztami sądowymi.

Pozwana zaskarżyła powyższe postanowienie w całości zarzucając mu obrazę następujących przepisów:

- art. 101 § 1 u.k.s.c. polegającą na przyjęciu, że pozwana posiada dostateczne środki na uiszczenie opłaty od apelacji, gdy w aktualnej sytuacji finansowej przekracza to możliwości pozwanej;

- art. 109 ust. 1 u.k.s.c. polegające na braku przeprowadzenia dochodzenia zmierzającego do wyjaśnienia wątpliwości co do rzeczywistego stanu majątkowego pozwanej, a także zaniechania pozwanej do udzielenia dalszych wyjaśnień co do sytuacji finansowej spółki;

- art. 233 § 1 k.p.c. mogącą mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, polegającą na dokonaniu oceny przedłożonego przez pozwaną jednostronnego rachunku zysków i strat za 2015 r. w oparciu o jego dowolną analizę, a w konsekwencji przyjęciu, że pozwana nie spełniła przesłanek uzasadniających zwolnienia jej w całości od uiszczenia opłaty od apelacji.

Mając na uwadze powyższe zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zwolnienie pozwanej od ponoszenia kosztów sądowych w postaci opłaty od apelacji w całości lub w części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd drugiej instancji podziela stanowisko Sądu Rejonowego i argumenty przytoczone na jego poparcie w zaskarżonym postanowieniu. Zgodnie z art. 103 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (dalej: u.k.s.c.) sąd może przyznać zwolnienie od kosztów sądowych osobie prawnej lub jednostce organizacyjnej niebędącej osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną, jeżeli wykazała, że nie ma dostatecznych środków na ich uiszczenie. Powyższe stanowi oczywisty wyjątek od generalnej zasady obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w sprawach cywilnych. Podkreślenia wymaga, że to na wnioskującym o zwolnienie od kosztów sądowych spoczywa obowiązek wykazania, że nie ma dostatecznych środków na ich uiszczenie, tj. przytoczenie argumentów uzasadniających wnioszek oraz złożenie dokumentów na jego poparcie (zob. postanowienie SA w Szczecinie z 17 stycznia 2007 r., I ACz 15/07).

W pierwszej kolejności należy się odnieść do sformułowanego w zażaleniu zarzutu naruszenia art. 109 u.k.s.c. Przypomnieć należy, że „Brak dostatecznych środków na uiszczenie kosztów” to pojęcie nieostre, ale praktyka sądowa, szczególnie w sprawach gospodarczych, wypracowała pewne kryteria przydatne przy rozstrzyganiu wniosków o zwolnienie od kosztów. Kondycję finansową osób prawnych uzewnętrzniają informacje statystyczne, zaświadczenia urzędów skarbowych, sprawozdania finansowe, raporty kasowe, wyciągi bankowe itd. Dodać trzeba, że okoliczności uzasadniające zwolnienie muszą istnieć w chwili orzekania (art. 316 § 1 k.p.c.), ale powinny obrazować status materialny tej osoby w szerszej perspektywie czasowej, bo może wystąpić przejściowy tylko brak środków płatniczych. Istotny jest rozmiar opłaty (opłat) w porównaniu do zasobów i obrotów wnioskodawcy.

Skarżąca w uzasadnieniu skargi słusznie zwraca uwagę, że oceniając zasadność zastosowania wobec strony zwolnienia od kosztów sądowych sąd winien wnikliwie rozważyć konkretne uwarunkowania strony ubiegającej się o zwolnienie od kosztów sądowych. Podkreślenia jednak wymaga, że to na skarżącej spoczywa obowiązek wykazania, że nie posiada środków na uiszczenie tych kosztów. W celu uzyskania zwolnienia od kosztów sądowych pozwana powinna była udowodnić, że nie ma dostatecznych środków na ich uiszczenie. Należało przytoczyć okoliczności faktyczne uzasadniające wniosek oraz złożyć dokumenty na jego poparcie (zob. postanowienie SA w Szczecinie z 17 stycznia 2007, I ACz 15/07), zaś wezwanie strony ubiegającej się o zwolnienie od kosztów na podstawie art. 103 u.k.s.c. może nastąpić dopiero na skutek zarządzenia dochodzenia (art. 109 u.k.s.c.), którego podstawą musi być istnienie okoliczności sprawy, a więc już pewnej dokumentacji opisującej sytuację strony chcącej zwolnienia od kosztów (zob. A. Górski, Komentarz do art. 109 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych [w:] A. Górski, L. Walentynowicz, Koszty sądowej w sprawach cywilnych. Ustawa i orzekanie. Komentarz praktyczny, Oficyna 2008, LEX). Nieuprawnione jest tedy twierdzenie, że to sąd rozpoznający wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych ma określać oczekiwania wobec wnioskodawcy w przedmiocie wykazania braku po jego stronie środków na te koszty. Zwłaszcza, że pozwana taki dokument złożyła - był nim jednostronny rachunek zysków i strat z uwzględnieniem bufora. W ocenie Sądu Rejonowego analiza jego treści okazała się wystarczająca do oceny sytuacji majątkowej pozwanej i oddalenia wniosku o zwolnienie od kosztów. Przepisu art. 109 u.k.s.c nie można bowiem odczytywać w ten sposób, że sąd ma obowiązek wszcząć dochodzenie, kiedy analiza dokumentów doprowadzi go do wniosku, że stronie nie należy się zwolnienie od kosztów.

Podkreślenia wymaga, że przychody spółki stanowią podstawowe źródło uzyskiwania środków na koszty sądowe. Przychody obrazują możliwości przedsiębiorcy w zakresie ponoszenia kosztów, a do nich należą też opłaty sądowe. Należy też zaznaczyć, iż brak dochodów z prowadzonej działalności gospodarczej nie zawsze oznacza jej złą kondycję finansową, gdyż strata może wynikać na przykład z dokonanych inwestycji, czy zakupu towarów (postanowienie SA w Rzeszowie z 28 września 2012 r., I ACz 642/12). Wskazać należy, że przedsiębiorca może się powoływać na to, że uzyskiwany dochód bądź jego brak, uniemożliwia poniesienie kosztów sądowych, dopiero po wykazaniu, że nie jest w stanie ograniczyć wydatków należących kosztów uzyskania przychodu.

Postępowanie sądowe jest co do zasady odpłatne, a sąd nie podejmuje żadnej czynności na skutek pisma, od którego nie została uiszczona należna opłata (art. 126² § 1 k.p.c.). Zwolnienie od kosztów sądowych jest więc odstępstwem

od tej zasady, w interesie osób słabszych ekonomicznie, umożliwiając im realizację konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Przyjęcie, że przedsiębiorca zobowiązany jest do uiszczenia kosztów dopiero wówczas, gdy osiąga dochody, prowadziłoby do sytuacji, w której w postępowaniu z udziałem takich podmiotów zwolnienie od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych stałoby się normą, a nie wyjątkiem od zasady.

Z analizy przedłożonych przez pozwaną dokumentów wynika, że spółka w 2015 r. uzyskała bardzo wysokie przychody w wysokości 42.764.186,89 zł. Odnosząc się do kwestii ponoszonych kosztów wskazać należy, że obok pozycji takich jak należności publicznoprawne (podatki i opłaty), wykazuje ona m.in. koszty amortyzacji w wysokości 94.391,65 zł. Wyjaśnić należy, że amortyzacja jest kosztem szacunkowym, wynikającym ze zużycia środków trwałych, czyli np. maszyn, pojazdów, budynków, sprzętu komputerowego itp. Jako koszt niepieniężny nie pociąga za sobą wydatków w bieżącym okresie. Koszty amortyzacji nie wpływają więc na zdolność pozwanej do poniesienia kosztów sądowych, ponieważ faktycznie nie „pozbawiają” jej uzyskanych w danym okresie przychodów. Natomiast koszty operacyjne takie jak zużycie materiałów i energii, usługi obce, wynagrodzenia ubezpieczenia i inne świadczenia, które ponosi skarżąca świadczą raczej o skali prowadzonej działalności gospodarczej, a nie o braku środków na poniesienie kosztów sądowych. Pozwana korzystała z usług obcych, a ich koszty zamknęły się w kwocie 35.470.443,83 zł. Skoro przy takiej skali działalności gospodarczej pozwana ponosiła koszty (płaciła swoje zobowiązania, zakupywała materiały, usługi etc.), to trudno uznać, że te wydatki związane z jej działalnością wyprzedzają obowiązek uiszczenia kosztów sądowych. Opłaty sądowe związane są bowiem z uczestnictwem przedsiębiorcy w postępowaniach sądowych stanowią koszty działalności przedsiębiorcy, które musi on uwzględniać w racjonalnym planowaniu wydatków. Nie ma uzasadnionych podstaw, by co do zasady uznać preferencję dla innych wydatków, w tym związanych z pokryciem bieżących kosztów funkcjonowania przedsiębiorcy (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lutego 2005 roku, V CZ 8/05). Nieuzasadnione było więc działanie polegające na preferowaniu innych wydatków (należności wobec kontrahentów pozwanego) przed wydatkami koniecznymi na pokrycie kosztów sądowych.

Pozwana została wezwana do zapłaty dochodzonego pozwem roszczenia już w lipcu 2015 r., skoro nie zastosowała się do tego wezwania, to powinna się była spodziewać, że następnym krokiem podjętym przez powódkę będzie zainicjowanie postępowania sądowego. Winna więc była przygotować się do tego ewentualnego postępowania i zabezpieczyć w tym celu odpowiednie środki. Z analizy dołączonego do zażalenia bilansu sporządzonego na dzień 31.12.2015 r. wynika, że miała taką możliwość. Po pierwsze, w okresie 31.12.2014 r. - 31.12.2015 r. zwiększyła kwotę inwestycji długoterminowych z 11.333.897,98 zł do 11.605.921,93 zł w udziały lub akcje jednostek powiązanych. Po drugie, skarżąca w wierszach II 1 a) bilansu w części dotyczącej stanu na koniec 2014 r. wykazuje należności krótkoterminowe w kwocie prawie 5 mln zł. Z tej kwoty należności od jednostek powiązanych wynosiły odpowiednio na dzień 31.12.2014 r. 224.840 zł i nie zmieniły się na dzień 31.12.2015 r. Z porównania rok do roku wielkości należności krótkoterminowych od jednostek powiązanych oraz porównując je z przychodami ujawnionymi w rachunku zysków i strat wynika, że pozwana nie egzekwuje przysługujących jej należności. Porównując koniec 2014 r. i 2015 r. zmniejszyła się o ponad 2 mln kwota należności krótkoterminowych od pozostałych jednostek. Przypomnieć w tym miejscu należy, że do należności krótkoterminowych zalicza się wszystkie należności z tytułu dostaw i usług oraz inne należności wymagalne w okresie krótszym niż 12 miesięcy od dnia bilansowego. Należności te można potraktować jako aktywa płynne (czyli takie, które szybko można zamienić na gotówkę). Skoro w niniejszej sprawie skarżąca nie wyegzekwowała tych należności (zwłaszcza od jednostek powiązanych), to nie sposób promować takiego zachowania, które polega na braku dbałości o swoje interesy i kosztami sądowymi, które zobowiązana jest ponieść obciążania Skarbu Państwa, czyli podatników. Nawet gdyby w niniejszej sprawie występowały jakieś okoliczności, które uniemożliwiłyby skarżącej egzekwowanie opisanych należności, to nic nie stało na przeszkodzie żeby dokonać ich sprzedaży i w ten sposób uzyskać środki na prowadzenie postępowania. W orzecznictwie podkreśla się bowiem, że strona powinna się liczyć z kosztami związanymi udziałem w postępowaniach sądowych i gromadzić potrzebne środki z przychodów uzyskanych w dłuższym okresie (postanowienie Sądu Najwyższego z 24 lipca 1980 r., I CZ 99/80; postanowienie SN z 24 września 1984 r., II CZ 104/84). Skarżąca środki te mogła uzyskać z przysługujących jej należności krótkoterminowych.

Podkreślić należy, że podmiot będący spółką prawa handlowego, twierdząc, że nie dysponuje środkami na koszty sądowe pochodzącymi z bieżącej działalności powinien wykazać, że nie jest w stanie uzyskać tych środków od wspólników przez dokapitalizowanie spółki w sposób przewidziany w k.s.h., na przykład w formie dopłat, zanim zwróci się o pomoc do Skarbu Państwa (vide postanowienie SA w Rzeszowie z 14 grudnia 2012 r., I ACz 838/12). Należy więc wziąć pod uwagę nie tylko właściwości spółki, ale także możliwości finansowe jej wspólników lub akcjonariuszy, w tym możliwości uzyskania przez nich kwot koniecznych dla wytoczenia powództwa (postanowienie Trybunału Sprawiedliwości UE z 13 czerwca 2012 r., C-156/12, w sprawie rozpoznania wniosku o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym złożonego przez L. S. – (...) w sprawie (...) przeciwko F. Bayern). Dopłata jest formą wewnętrznej przymusowej pożyczki wspólników na rzecz spółki i może być wykorzystana także na pokrycie kosztów sądowych w sprawach prowadzonych przez spółkę (zob. postanowienia NSA z 18 grudnia 2013 r., II FZ (...); z 20 lutego 2014 r., II FZ 145/14). Tymczasem pozwana nawet nie wskazywała na brak możliwości dokapitalizowania przez żadnego ze swoich czterech wspólników.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., oddalił zażalenie jako bezzasadne.

SSO Piotr Sałamaj